



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GOŃCIEK CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

## Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

### CENA PRENUMERATY:

za miejscowych i zamiejscowych	12
Rocznie	12
Wartość	1.50
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Alja II Nr. 33, telefona Nr. 32, skrytka Redakcyjna przy ulicy...  
 Redakcja: Częstochowa Alja II Nr. 33, telefona Nr. 32, skrytka Redakcyjna przy ulicy...  
 Prezentacja: Częstochowa Alja II Nr. 33, telefona Nr. 32, skrytka Redakcyjna przy ulicy...  
 Prezentacja: Częstochowa Alja II Nr. 33, telefona Nr. 32, skrytka Redakcyjna przy ulicy...

### CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-stronie 20 k. na IV-aj 10 k. Reklamy i Nekreloga za wiersz 20 k. Nadruk za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Reprezentacja „Gazety Częstochowskiej” w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim jest w rękach... (Socznawski, hotel „Wawona”)

Reprezentacja „Gazety Częstochowskiej” w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim jest w rękach... (Socznawski, hotel „Wawona”)

Prezentacja „Gazety Częstochowskiej” i ogłoszenia w Szkole przynajmniej J. Kolesiński.

**Dzisiaj: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.**

ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenie.)

Lekarz-Dentysta  
**M. GREJNIEC**  
 Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.  
 Alja II, 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon N° 108.

**KALENDARZYK.**  
 D. 8 Lutego.  
 Imiona chrześcijańskie: dziś Jana z Maty W. jutro Apolonia P. M.  
 Wschód słońca: godz. 7 m. 39, zachód godz. 4 m. 50.  
 Przybyło dnia: 1 godzina 37 minut.  
 Wiadomości historyczne: 1226. Zabójstwo Przemysława II w Rogoźnie.—1725. Zgon cesarza Piotra Wielkiego.—1904. Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej.

## W ważnej sprawie.

Do jednej z najbardziej upośledzonych sfer społeczeństwa należą służące; los ich nie do pozazdroszczenia; jeszcze dawniej, gdy w domach naszych pracowały patriarchalne zwyczajne kwitły, służący lub służąca raczej za członków rodziny uważani byli — dziś inaczej się dzieje. Póki służącemu zdrowie sprzyja — wszystko dobrze, ale gdy choroba go dotknie, a na swoje nieszczęście nie zdąży uciąć sobie troszkę grosza z zasięg, wtedy biada mu bo dzielić musi los bezdomnych.  
 Miasto nasze posiada przeszło tysiąc a może koło 2000 służących; młode te dziewczęta bez opieki i kierunku wystawione są na wszystkie właściwe temu wiekowi niebezpieczeństwa — otóż chcąc podać im rękę i podnieść je moralnie i materialnie byt zabezpieczyć założyliśmy stowarzyszenie, stanowiące akcję parafialnego Związku Katolickiego, w którym znajdują one opiekę. Same jednak służące niezdo-

ne są zapewnić sobie wszystkich korzyści jakie podobne stowarzyszenia dają im zagranicą — potrzeba by i panie, przyłożyły rękę do tego dzieła.  
 Służące stowarzyszone ze składek miesięcznych utrzymują mieszkanie gdzie mogą przebywać w razie braku służby jak również otrzymują wsparcie pieniężne w razie choroby — wiele jednak jeszcze różnych rzeczy im potrzeba jak np. porady lekarskiej, domu gdzieby znajdowały schronienie na wypadek choroby, gdzieby i nowoprzybywające znajdowały obronę przed faktorkami wszelkiego rodzaju i t. p. Osmielieli głośmy sympatyzującymi z poruszoną tą sprawą zwracamy się do ogółu panów i pań aby zapisywali się na członków honorowych wyżej wspomnianego Związku, gdyż tylko wtedy stowarzyszenie swoim poparciem zdoła zapewnić szybki rozwój tej zubożonej „dla najslabszych“ pracy.  
 Ks. Wł. Jakowski.

## Wywłaszczenie w cyfrach.

Na cele polityki antypolskiej przyznał sejm pruski rządowi ogółem sumę 275 milionów marek. Z tego przeznaczono: 50 milionów na tworzenie niemieckich włości rentowych, 75 milionów na regulowanie długów niemieckich posiadłości włościńskich i 25 milionów na tworzenie niemieckich domen — czyli razem 150 milionów dla Niemców w dzielnicach polskich. Pozostałe 125 milionów marek mają być użyte na wywłaszczenie Polaków. Za tę cenę zabrakłoby im ludności polskiej w W. ks. Poznańskim i Prusach zachodnich na razie 70,000 hektarów ziemi.  
 Na razie, gdyż prasa hakatystyczna już obecnie zaznacza, że pruska komisja kolonizacyjna upora się z wywłaszczeniem w rozmiarach podanych przez ustawę w ciągu najbliższych lat dwu, poczem uchwalone będą nowe fundusze na dalsze wywłaszczenia.

Jakże przedstawiać się będą straty polskie we własności po przeprowadzeniu programu rządowego?  
 Jednostki gospodarze polskiej większej własności w zaborze pruskim, czyli samodzielne folwarki, obejmują mniej więcej 300 do 500 hektarów ziemi. Odliczywszy tedy z owego obszaru 70,000 hektarów 20% na lasy — przyjąć można za pewnik, że ta pierwsza seria wywłaszczenia pozbawi Polaków co najmniej 140 do 150 polskich majątków ziemskich.  
 Każdy z folwarków w zaborze pruskim posiada, jak wiadomo, własną kontraktową ludność robotniczą, średnio zaś przypada tam od 150 do 200 dusz na taki majątek ziemski. A zatem przez wywłaszczenie tego obszaru straci pracę i zarobek u swoich co najmniej 25 do 30,000 głów ludu polskiego! Dalej straci posiadłość 150 do 200 polskich rządów i innych urzędników rolniczych i leśnych, kilkaset sąjetych w tych dobrach rzemieślników. Dla 30,000 ludzi trzeba więc będzie postarać się o pracę, jeżeli nie mają się rozproszyć po świecie. Do tej liczby przyłączy się może jeszcze kilkaset rodzin polskich włościńskich rolnych, również wywłaszczonych z ziemi.  
 Jak zaś przedstawiać się będą wypłacone polskim właścicielom ziemskim za zabraną ziemię sumy w gotówce? Licząc średnie 1.200 mk. za hektar, rząd pruski zapłaci za ten skazany na wywłaszczenie obszar w najbliższych latach 80 do 85 milionów marek. Odliczywszy od tego mniej więcej 50 procent na długi hipoteczne i realne, pozostanie w rękach polskich wywłaszczonych ziemian 40 do 45 milionów marek. Z góry bowiem przewidywać należy, że rząd przedewszystkiem wywłaszczać będzie ekonomicznie silniejszych właścicieli ziemskich.  
 Jak użyć tej sumy, aby całe społeczeństwo znów korzyści z niej mieć mogło, oto najważniejszą obecnie kwestją, zaprzatająca umysły polskich publicystów i polityków pod berłem pruskim.

61 **A. K. Greene.**  
**Zbrodnia w Grammercy Park.**  
**CZĘŚĆ PIERWSZA.**  
 (Dalszy ciąg).  
 Uśmiechnęłam się na myśl, że pani Desberger mogłaby być znaną w wielkim świecie? Zatrzymaliśmy się w końcu korytarza na wyższym piętrze.  
 — Oto jej drzwi — powiedziała szepem miss Althorpe.—Lepiej może będzie, gdy ja wejdę pierwsza i przekonam się, czy jest w stanie nas przyjąć.  
 Byłam bardzo szczęśliwa z takiego obrotu rzeczy; czułam potrzebę zebrania myśli, zanim się znajdzie wobec tej młodej dziewczyny, na której ciążyło, podług mnie, podejrzanie tak strasznej zbrodni.  
 — Możesz ją pani widzieć nie będąc widzianą; spoczywa na łóżku w głębokim śnie. Ale—dodała, prosząc i biorąc mnie za rękę.— Czy nie znajdujesz pani, że popełniamy nadużycie?  
 — Okoliczności tłomacza nas w zupełności—odrzekłam, oddając sroczą pełne uznanie pocierwim skrupułów mojej towarzyszyki. Otworzyłam drzwi i weszłam do pokoju.  
 Cisza i spokój, jakie tu panowały i widok młodej osoby, spoczywającej na śnieżnej biał-

ści pościeli łóżka, wywarły na mnie miłe wrażenie. Cała atmosfera pokoju oddychała spokojem a białe i niebieski kolor obicia pobudził myśli do ciszy i niewinności, tak, że mimowolnie posuwałam się bez hałasu po froterowanej posadzce i zatrzymałam się niepewna przed łóżkiem.  
 Twarz spoczywającej, którą teraz widziałam wyraźnie, wpływała wielce na moje dla niej usposobienie. Twarz ta wyrażała zdrowie, a rysy ścignięte były wyrazem cierpienia. Nie zwracając uwagi na miss Althorpe, nachyliłam się nad tą twarzą cokolwiek odwróconą i badałam ją drobniawo.  
 Była to rzeczywiście twarz Madonny i pomimo cierpienia, które zmieniło właściwy jej wyraz, zrozumiałam zajęcie, jakie okazała młodej kobiecie poczciwa pani Desberger i dystygowana miss Althorpe. Z urasą do tej urody, nie licującej z jej charakterem, nachyliłam się jeszcze więcej. Spozrzęglam wtedy, że wyraz cierpienia był wynikiem męczącego ją snu.  
 Wzruszona mimowolnie tkliwym widokiem nerwowo drgających powiek i skurczonych ust, chciałam ją zbudzić, gdy poczułam na ramieniu rękę miss Althorpe.  
 — Czy to jest osoba, którą pani poszukujesz?  
 Rzuciłam po pokoju szybkie spojrzenie i oczy moje padły na małą niebieską poduszkę do szpilek, która się znajdowała na toalecie z drzewa cytrynowego.  
 — Czy to pani wpięła te szpilki—spyta-

łam, wskazując na kilkanaście czarnych szpilek, wpiętych w poduszkę.  
 — Jaf Wcale nie. Nie sądmę nawet, żeby to uczyniła panna służąca. Dlaczego?  
 Wyjęłam z paska czarną szpiłkę, którą starannie przechowałam i porównałam ją ze znajdującymi się w poduszce. Były jednakowe. Miał ten szczegół, pomyślałam, ale dowodzi, że jestem na dobrej drodze!  
 Następnie zwracając się do miss Althorpe, odpowiedziałam głośno:  
 — Nabieram przekonania, że to ona właśnie. Ale muszę mieć pewność. Pozwól mi pani ją obudzić?  
 — Oh! to będzie czemś okrutnem. I tak już dużo cierpi. Patrz pani, jak się wiję w cierpieniach.  
 — Zdać mi się przeciwnie, że oddam jej przystupę, przerywając sen tak pełny udręczenia.  
 — To bardzo być może. Ale ja wolę nie być przy jej przebudzeniu. Co jej pani powie, jak jej pani wytkomaczy swoją obecność?  
 — Oh! znajduję sposób i zareszcam pani, że nie będzie zbyt srogą. Dobrzeby pani zrobiła, gdybyś zechciała stanąć przy toalecie i posuchać naszej rozmowy. Wolę nawet, że nie będą sama ponosić odpowiedzialności.  
 Miss Althorpe, nie pojmując mego wahania ani właściwego celu, do którego dąży, rzuciła na mnie niepewne wejrzenie, ale zajęła wskazane przeze mnie miejsce.  
 (D. c. n.)

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, olary, roboty przy budowaniu katedrałów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwyczałniejszych do najwykwintujszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, najpryma matozajków kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rąk modelowane i wszelkie roboty sztuksarskie. Zakład podejmule się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
 Alja III dom wtęsnv.

## Kronika miejska.

**Pedagogy.** Ministerjum oświaty potwierdziło okólnikiem wydane w r. 1872 rozporządzenie, na mocy którego osobom należącym do personelu pedagogicznego wzbronione jest przeniesienie się w ciągu roku szkolnego z jednego do drugiego zakładu naukowego.

**Zdejmowanie czapek w monopolach.** Na mocy rozporządzenia ministra skarbu, jak do nosi „Warsz. Dniw.”, żądanie zdejmowania czapek przy wejściu do sklepów monopolowych zostało odwołane.

**Szkoły miejskie.** Na mocy przepisów szkoly miejskie zakładane są tylko w miastach gubernialnych i powiatowych; w osadach i wsiach szkoły tego typu nie są przewidziane. Tymczasem w Królestwie Polskiem egzystuje dużo osad, posiadających charakter miast, a szkoły w nich są wiejskie. Obecnie ministerjum oświaty zawiadomiło kuratora okręgu naukowego, że należy zezwalać na zakładanie szkół miejskich nie tylko w podobnych osadach, ale i w większych wsiach i zwykłych miasteczkach.

**Echa zabójstwa.** Onegdaj popołudniu aresztowanych w fabryce Hantkego w Warszawie robotników przetranslokowano z budynków fabrycznych do paru hal biurowych i tu w dalszym ciągu są oni po kilkakroć badani. Obecnie pozostało ich około 80-ciu, nie licząc kilkunastu aresztowanych, przebywających w ratuszu. O ile wiadomo, dotychczasowe śledztwo nie dało żadnych pozytywnych wyników. Poszukiwania skierowane są głównie celem natrafienia na ślad organizacji, która według wszelkiego prawdopodobieństwa miała organizować zabójstwo. Otrzymujemy poważne informacje, iż fabryka nieczynna obecnie z rozporządzenia władz administracyjnych, wbrew wszelkim pogłoskom, które przedostały się nawet do pism będzie w ruch puszczona.

**Z poczty i telegrafu.** Jak już wzmiankowaliśmy, poczta częstochowska, pod względem ruchu zajmuje jedno z pierwszych miejsc w kraju, o czem świadczą poważne cyfry za rok 1907: listów zakrytych nadesłano do Częstochowy 2 miliony, otwartych 1 i pół miliona. Posyłek przyjęty w Częstochowie 9,182 szt. nadesłano pocztą 14,196. Przekazów przyjęto 32,157 na sumę rb. 961,866; nadesłano 42988 na sumę rb. 4,508,214.

Ogólny obrót korespondencji wartościowej wyniósł około 10 milionów rubli.

Depesz płatnych przyjęto 24,777, nadesłano 33,556; oprócz tego przyjęto bezpłatnych rządowych 1,301, a nadesłano 1,477. Przekazujących depesz było 60,900. Razem częstochowska stacja telegraficzna musiała wypracować 120,011 depesz.

Dochodu poczta i telegraf dały: poczta rb. 92,481, za depesze wewnętrzne rb. 14,882, za zagraniczne rb. 8,161, czyli razem rb. 110,424.

Wydatki pocztowe wynoszą: pensje urzędnikom i niższej służbie rb. 28,818 (!) lokal mieszkalniowy dla służby i utrzymanie pocztalaterji około 6,000 rb.

Dane powyższe wymownie świadczą o żywotności przemysłowo-handlowej naszego miasta.

**Opóźnianie depesz.** Telegramy agencji Petersburskiej wysłane dla „Gońca” z Petersburga o Dumie, przyjęte wczoraj nad wieczorem, dostarczono nam do Redakcji dopiero o 1 m. 30 po północy, i to odrazu w ilości 6-ciu depesz, składających się z kilkunastu blankietów każda. Przetrzymany depesz na stacji telegraficznej naraża Redakcję na straty, a naszych czytelników na brak pełnych sprawozdań z posiedzeń Dumy.

**Zmiany w duchowieństwie.** Wikariusz parafji Szadek ks. Wacław Szczepański został tranzlokowany na wikariusza parafji św. Barbary. Wikariusz parafji św. Barbary ks. Roman Pawłowski został przeniesiony, na takie stanowisko do parafji Sieradz.

**Rewizja.** Onegdaj od godz. 9 rano do 4 po południu dokonywano rewizji w mieszkaniu i fabryce wstążek Markusa Szlezingera, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej № 88. Na tę rewizję przybyli: umyślnie delegowany z rozporządzenia ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, rewizor departamentu celnego r. st. Lewicki, pułkownik oddzielnego korpusu straży pogranicznej Manułow, urzędnik do szczególnych poruczeń przy zarządzie celnym radomskim Tumanow, rotmistrz częstoch. oddziału straży pogr. Kumenaw i policja. Szlezingera podejrzewano, że obok wstążek własnego wyrobu, handlował potajemnie wstążkami zagranicznymi, dostarczając je drogą kontrabandy. Rewizja ta nie dała żadnego wyniku.

Kara. Czasowy gen.-gub. szwał Aleksan-

dra Stefaniaka, stałego mieszkańca os. Siennica pow. nowomińskiego, czasowo zamieszkiwającego w Częstochowie, jako podejrzanego o bandytyzm, na 5 lat zesłania do oddalonych gubernii Rosji.

**Ze Stowarzyszenia pracodawców handlowych.** Onegdaj p. Goldstein, prezes Stowarzyszenia zakończył swą pogadankę o samieniu, streszczając w dalszym ciągu jego znaczenie, rozwój, przemiany, powagę i stosunek do społeczeństwa. Zgromadzeni słuchacze wysłuchali prelegenta w skupieniu.

**Zagadkowy jegomość.** Jakis jegomość w mundurze urzędnika celnego, od kilku dni obchodził różnych urzędników, z prośbą o zasiłek pieniężny, aby mógł dostać się do Sosnowca, gdyż jadąc z Warszawy starczyło mu gotówki tylko do Częstochowy. Ponieważ to dzieje się od kilku dni i „urzędnik” ten codziennie spieszy się wyjechać, więc ostrzegamy przed wyzyskiem.

**Nieudana kradzież.** Nocy wczorajszej nieznanemu złodziejowi, wytrychem otworzył bramę domu N 62 w Alei III i następnie próbowali dobrać się do mieszkania państwa Prüfer, lecz zbudzony poruszeniem drzwi ktoś z domowników, wystraszył złodzieja, który zbiegł.

**Wywiadywacze.** Od kilku dni jakiś czowiek młody, ubrany dosyć dostojnie obchodzi mieszkanca, prosząc o jawnu jakoby dla 13 rodzin przejeżdżających a będących w stanie opłakanym. Osobnik ten jak dowiadujemy się, rewiduje mieszkanca, aby potem je okraść.

**Kradzież.** Do sklepu Temri Chasenberga, przy ul. Teatralnej № 24, niewiadomi złodzieje zakradli się przez wianale i zrabowali wyrobów tabaczkanych na rb. 65. Złodzieje ci zostali ujęci w mieszkaniu Marjanny Nowickiej, zamieszkującej przy ul. Małej.

**Z kroniki urodzeń i śmierci.** W dniu wczorajszym zameldowano urodzeń: chłopców 4, dziewczyn 8; zmarło mężczyzn 8 i kobiet 3.

## Od naszych Korespondentów.

### Z Sosnowca

Ujęcie bandy rabusiów. Wykryto tu i aresztowano bandę rabusiów, która przyznała się do wielu napadów. Wysłano ich pod silną strażą do Będzina, skąd będą odesłani do Piotrkowa.

**Budki na placu Turskiego spalone.** Wczoraj o g. 1-ej o północy wybuchł pożar w jednej z budek położonych na placu Turskiego. Przyczyna pożaru dotychczas niezbadana. Wicher, jaki podówczas panował, rozniecił w krótkim czasie tu i owdzie ukazujące się płomienie w wielki pożar, który w kupę zgłiszczył zamienił cztery budki należące do właścicieli Siwka, Szmulowicza, Ruska i Wąsłaga. Kiedy pierwsze płomienie zauważono rzucił się na pomoc ze służbą z hotelu warszawskiego właściciel restauracji p. Szymański na czele. Z powodu jednak braku odpowiednich narzędzi pomoc okazała się za słaba. Dopiero po upływie dwudziestu kilku minut, pierwsza straż z Miłowic zabrała się energicznie do ugaszania ognia wraz ze strażą czynną hr. Renarda, z Niwki, Gampera i Huldyczyńskiego. Po upływie pół godziny pożar uciechowano, poczem do godziny 3 nad ranem dogaszano zgłiszczą.

Tak więc budki, które w tych dniach policja miała zamknąć, zniweczył ogień. Przybyły na miejsce naczelnik strażi ziemskiej p. Bocheński polecił właścicielom do poniedziałku pousuwać towary i zamknąć budki.

**Aresztanci.** Wczoraj o g. 5 m. 35 z Zawiercia przywieziono trzech aresztantów, których pod silnym konwojem odprowadzono do naczelnika strażi ziemskiej.

**Pocztówki „trzyrublowki”.** Wczoraj na targu Żagórskim, do włościanina, B. Brezgi zgłosił się jacyś ludzie o kupno masła i jajek, za które zapłacili trzyrublowką i otrzymali reszty. Po chwili gdy już „kucpy” byli daleko, włościanin zauważył, że wręczono mu nie banknot, lecz kartę pocztową z wyobrażeniem trzyrublowki.

**Bandytyzm.** Onegdaj wieczorem około cerkwi czterech bandytów zastąpił drogę przechodzącemu Zygmuntowi Wojczak i zażądali wydania pieniędzy, gdy napadnięty odmówił, jeden z bandytów uderzył go łaską w głowę, drugi zrewizował go i zrabował mu rubli 73. Na pożądanie pogroził kijami swej ofierze.

**Kradzież w pociągu.** Od pewnego czasu w pociągach osobowych pasażerom giną kалоsze. Jak się okazuje, kradną je chłopcy mali po lat 9, do 10-ciu, uważają kiedy pasażerowie zdejmują kалоsze, ukrywając się pod ławkami.

### Z Łodzi.

Zamknięto następujące fabryki: Asterbildma, Pesala, Librachta, Margalisa, Szenté ina,

Lewenszteina, Raszika, Szreitera, Rabinowicza i Wyszewiańskiego. W fabrykach: Naftalina, Plichala, Emilia Elserta, Karola Elserta, Gesnera, Sewera, Folkenszteina z braku obstatunków zmniejszono ilość godzin pracy i obniżono płace.

Dotychczas nie otrzymano odpowiedzi na protest polskiej komisji szkolnej w sprawie podziału kas od piotrkowskiej dyrekcji naukowej, wobec czego chwilowo zawieszono, czynności tejże komisji.

Według sporządzonej przez magistrat listy, w roku bieżącym powinno opłacić składkę szkolną 25,700 osób.

W różnych dzielnicach miasta aresztowano 28 osoby po dokonanych uprzednio rewizjach.

Na piekarza Wiktora Bielaka napsdli jacyś ludzie i zadali mu ciężkie rany tępem narzędziem.

Wczoraj, o g. 6 i pół wiecz., pod skład i mieszkanie fabrykanta Glücksmanna (Zachodnia 70) podłożono bombę, która wybuchła, czyniąc spustoszenia w mieszkaniu i na schodach; raniona została służąca. Była to zemsta za wydalenie przed paroma tygodniami jednego z robotników.

Wczoraj, o g. 7 wiecz., jacyś ludzie strzelali kilkakrotnie do wychodzącego z fabryki Hirsbergera i Wilczyńskiego (Widzewska Nr. 60), Piotra Wolmana; W. padł trupem. Ciz sami ludzie szukali niejakiego Saulca, a dowiedziawszy się, że mieszka on na Bałutach, udali się tam. Zastawszy w domu tylko matkę Szulca, 65-letnią Juljanę, zapytali gdzie jest syn. Wystraszona kobieta, widząc rewolwery w rękach przybyśców, poczęła lamentować. Na to wszedł właściciel domu, Wojciech Chmielewski. Wówczas przybyścze dali szereg strzałów, kładąc trupem Chmielewskiego i Szulcowa, poczem bezkarnie zbiegli.

### Z Warszawy.

Stracenia. Nocy onegdajszej wykonano wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie, Wincentego Brzezińskiego, Jana Łabudzkiego i Pawła Sandeckiego, za zamach na pociąg, wiozący oddział wojska leib-gwardji wołyńskiego pułku, w pobliżu stacji Łapy.

**Politechnika warszawska.** Wobec niemiarnowania dotychczas ministra przemysłu i handlu czasowy zastępca ministra polecił sprawę politechniki warszawskiej odroczyć do czasu nominacji ministra. Według otrzymanych z Petersburga informacji otwarcie politechniki warszawskiej w r. b. nie nastąpi z powodu braku na to środków, gdyż wszystkie fundusze politechniki warszawskiej zostały przekazane instytutowi doświadczeń. Sfery rządowe uważają kwestję politechniki za dość skomplikowaną i zawisłą od sprawy uniwersyteckiej. Politechnika była utworzona z ofiar społeczeństwa polskiego, która posiada prawo do tej instytucji. W celu wywołania się od podobnej zależności zmarły minister nosił się z zamiarem, aby zebrany z ofiar fundusz 1,000,000 rb. był zwrócony w postaci jakiegokolwiek subwencji pieniężnej ze strony rządu na potrzeby nieodzowne Królestwa Polskiego; projekt ten jednak nie uzyskał poparcia w sferach wyższych.

**Wyjaśnienie senatu.** W sprawie granicy osiedlenia, wytkniętej dla Żydów, senat za № 362 i 364 z roku bież. wyjaśnił, iż rzemieślnicy żydowscy mogą mieszkać poza tą granicą jedynie wtedy, gdy mają t. zw. dyplom, uzyskany w fabryce lub warsztacie i poświadczony przez policję, że okaziciel zna istotnie swój zawód. Zwyczajne zaś świadectwo, że dana osoba pracowała w fabryce lub warsztacie, nie daje takiego prawa.

**Kara prasowa.** Wydawnictwo „Biblioteki dzieł wyborowych” skazano na 25 rubli kary za wydrukowanie w zeszytach 517, 518 i 519 utworów, w których tendencyjnie zobrazowano miejscowe władze administracyjne i podburzano do wskrzeszenia nadziei o odbudowaniu Polski niepodległej.

**Z poczty.** Z dniem 14 lutego r. b. wprowadzona zostaje specjalna opłata za przechowywanie nieodebranych przesyłek w biurach zarządu poczt i telegrafów w miastach: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Odesie, Rydze, Rostowie nad Donem, Tyflisie, Astrachaniu i Taszkencie. Opłata wynosi 5 kop. za dzień od każdej przesyłki, wliczając i dzień jej wydania. Opłata zostanie pobierana po siedmiu dniach od chwili wręczenia drugiej awizacji.

**Reformy wojskowe.** Tutejsze sfery otrzymały wiadomość, że wszystkie pułki gwardji pleskiej oraz niektóre pułki z rycyjalnie otrzymać mają kaski z czasów nikolajewskich.

## Związek hodowców.

Związek piotrkowsko-kaliski hodowców bydła, utrzymujący w Sieradzu kancelarię inspektora objazdowego do kontroli obór w ziemi kaliskiej i piotrkowskiej, ogłosił zestawienie rachunkowe dochodów i wydatków związku na rok obiegły.

Suma ogólna dochodów, przez związek osiągniętych w roku sprawozdawczym, wyniosła 10,908 rb. Najpoważniejszą pozycją w tej rubryce była prowizja, od kupionego i sprzedanego, za pośrednictwem związku, przez członków bydła, która uczyniła ogółem 8,119 rubli. Składki członków i wpisowe dały 2,882 rubli. W bilansującej się rubryce wydatków, w dziale wydatków ogólnych, wynagrodzenie inspektora uczyniło 1,448 ruble, w dziale rozchodów handlowych na zakup bydła wydatkowano 7,280 rb.

Stan obór związkowych, pod względem ilości bydła licencjonowanego wyraża się w cyfrach następujących: w 80 oborach było buhał licencjonowanych 69, krów licencjonowanych 1,114, krów nielicen. 2,065 i krów nielicen. i nielicen. 3,179. Pod względem podziału na rasy największą przewagę uzyskała w oborach związku rasa oldenburska (678 krów licencjow.), drugą z rzędu jest rasa polesk. czarn. sz. (281), dalej polska czerwona. Najstabiliej reprezentowane są: szwycy i simental. W oborach rasy polskiej w ziemi piotrkowskiej nie było dotychczas licencjonowania.

W ciągu roku 1907 zaofiarowano związkowi na sprzedaż 115 sztuk bydła, zgłosiły się w tymże czasie do związku z chęcią kupna 72 osoby, z zamówieniem 380 sztuk.

Za pośrednictwem związku załatwiono transakcji handlowych na sumę 18,051 rubli, mianowicie członkowie kupili za sumę 6,182 rb., nieczłonkowie za 1,079 rb., członkowie sprzedali bydła za sumę 5,790 rb.

## Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

**Petersburg 7-go.** Posiedzenie zostaje otwarte o godz. 2-jej m. 10. Przewodniczy ks. Wołkoński. Zostają ogłoszone nowo wniesione sprawy, w tej liczbie interpelacja pod adresem ministra skarbu z powodu puszczania w r. 1908 nowych asygnacji skarbu państwowego na sumę 163 milionów, ministrów wojny i skarbu z powodu nieopodatkowania, wbrew prawu; dotąd podatkiem gruntowym ziem nieuprawnych i części pagórkowych w Turkestanie, następnie sprawa, dotycząca wniosku prawodawczego o wyborze radnych gubernialnych i powiatowych, przejęcie i uzupełnienie projektu prawa o zatwierdzeniu ustawy uniwersytetu ludowego im. Szanławskiego i rozważenie wniosku prezesa komisji staroobrzędowców w kwestji przekazywania do jej rozważenia projektu przepisów dla gmin staroobrzędowców.

Biskup Mitrofan oświadcza się przeciw temu wnioskowi, urzeczywistnienie go bowiem wprowadziłoby zasadę przypadkowości, a nie wszechstronnej zapoznania się ze sprawą. Biskup zwraca uwagę na to, że dane projekty praw dotyczą wyłącznie nauk religijnych staroobrzędowców, skoro zatem Duma zgodziła się na wybranie komisji dla sprawy staroobrzędowców, niechaj zgodzi się na uwzględnienie próśb tej komisji.

Ks. Bobryński II, będąc zdania, że projekty prawa dotyczący obydwoch komisji, proponuje rozważenie ich jednocześnie w dwóch komisjach.

Biskup Enlogjusz, wychodząc z założenia że wszystko co dotyczy staroobrzędowców obchodzi cerkiew prawosławna, sprzeciwia się, aby sprawę przekazano specjalnej komisji staroobrzędowców.

Karaulow popiera wniosek przekazania sprawy komisji specjalnej staroobrzędowców.

Guczkow nie jest za rozważaniem spraw w dwóch komisjach równolegle, gdyż to wyniku Dumie nie da, a w rezultacie trzeba będzie mieć do czynienia z dwiema decyzjami. Niechaj komisja do spraw cerkwi prawosławnej przekaze swój wniosek do rozważenia komisji staroobrzędowców, a ta przedstawi Dumie jeden łączny wniosek.

Po mowie Karaulowa przyjmują wniosek ograniczenia przemówień do 10 minut.

Gulkin jest za przekazaniem sprawy komisji staroobrzędowców, żądania staroobrzędowców są całkiem naturalne, jeżeli zważymy,

że dążą do osiągnięcia praw, które przysługują nawet żydom w uśobach ich rabinów.

Biskup Enlogjusz wyraża ubolewanie, że kwestja techniczna wywołuje tyle dyskusji, mających charakter chorobliwy dla przedstawicieli cerkwi prawosławnej.

Przyjęty zostaje większością głosów wniosek prezesa staroobrzędowców aby przekazano sprawę komisji stiroobrzędowców z poprawką Guczkowa.

Bez dyskusji zostaje przyjęty wniosek prezesa komisji o przechowaniu komisji do spraw oświaty ludowej projektu ministra oświaty o wyasygnowaniu kredytu dodatkowego na potrzeby szkół miejskich.

Na porządku dziennym rozważanie wniosku prezesa komisji do spraw obrony państwowej co do wydania mu prawa ogłoszenia posiedzeń komisji przy drzwiach zamkniętych.

Guczkow wada prawa ogłoszenia tajnych posiedzeń i przekazywania tego pełnomocnicwa komisjom. Prawo pozwala Dumie mieć posiedzenia przy drzwiach zamkniętych jedynie w sprawach sądowych, dotyczących strony etycznej i sprawowania się posłów.

(dok. nast.)

## Telegramy.

### Akoja przeciwko Finlandji.

**Petersburg (T. w.)** Frakcja członków prawicy i nacjonalistów w Izbie Państwowej wniosła interpelację w sprawach Finlandji. Interpelanci zapytują rząd, co zamierza przedsięwziąć wobec zbrojenia się Finlandji, wobec nowych rozporządzeń kolejowych, wydanych przez rząd finlandzki, oraz wobec przywilejów, z jakich korzystają Finlandzcy na służbie państwowej, w swoim kraju, w porównaniu z Rosjanami. Podobno „październikowcy” zamierzają również wnieść interpelację w tej sprawie.

**Petersburg 6 TAP.** Rada ministrów zatwierdziła wniosek ministerjum spraw wewnętrznych, dotyczący zmiany paragrafu 26 zatwierdzonej przez byłą radę administracyjną Królestwa Polskiego ustawy w ten sposób, że na potrzeby kościelno-budowlane parafji rzymsko katolickich w Królestwie Polskiem mogą być wydatkowane nie tylko procenty od kapitałów, powstałych z majątku rodzimego wydatk. zmarłych plebanów, ale w niektórych wypadkach, na prośbę zgromadzenia parafian i za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych i same kapitały.

**Petersburg 7 TAP.** Ponieważ wyrok sądu wojenno-morskiego w sprawie wypadku z jachtem cesarskim „Sztandart” został skasowany przez główny sąd wojenno-morski, proces w tej sprawie rozpoczął się powtórnie. Jako oskarżeni stają przed sądem: kontr-admirał en suite Nilow, kapitan jachtu I-szej klasy Czagin, szturman przyboczny Koniuszkow, starszy szturman statku Saifanow. Przewodniczący członek głównego sądu wojenno-morskiego generał Andriejew, do składu sądu należą admirałowie: Stark, Niedermiller, Lindenstrem, Irecki, sędzia oskarżyciel admirał Kniaziew, prokurator Wojewodzki.

**Petersburg 7 TAP.** Posłowi rosyjskiemu w Portugalji rozkazano wziąć udział w pogrzebie króla i następcy tronu w imieniu Najjaśniejszego Pana i złożyć wieniec.

**Kijów 7 TAP.** Skutkiem konfliktu pomiędzy słuchaczami, a administracją, zostały zamknięte kijowskie kursy techniczne.

**London 5 TAP.** W Izbie gmin na interpelację z powodu wystąpienia rządu angielskiego w sprawie Macedonji Grey oświadczył:

— Rząd złożył wielkim mocarstwom wniosek następujący: zapewnienie bezpieczeństwa w Macedonji powinno być powierzone pod dowództwem oficerów cudzoziemskich, lotnej kompanji żandarmerji, znacznie powiększonej i obdarzonej określonymi pełnomocnictwami. Wydatki powinny być pokrywane z oszczędności, mających wypływać ze zmniejszenia ilości wojsk tureckich w Macedonji.

Wniosek powiększenia żandarmerji już złożono sułtanowi.

**Budapeszt 7 (wł.)** Miasteczko Poelska zgorzało doszczętnie. Pięć osób zginęło w płomieniach.

**Sofja 7 (wł.)** Ślub księcia Ferdynanda odbędzie się 1 marca.

**Madryt 7 (wł.)** Franko przybył tutaj z żoną i synem wczoraj o g. 11.

**Salzburg 7 (wł.)** Książę Ernst von Sachsen-Altenburg zmarł dzisiejszej nocy. Zmarły liczył 83 lata.

**Berlin 7 (wł.)** Pogłoski o ustąpieniu ministra skarbu rezydent niemieckiej Stengla, są przedwczesne. Stengel dotychczas nie przedstawił się do dymisji.

**Berlin 7 (wł.)** Z przyczyny strasznej wicherury panującej w ośrodk niemieckich nastąpiła przerwa w połączeniach telefonicznych na stacjach węzłowych.

### Po królobójstwie.

**Lizbona 7 (wł.)** Zwłoki króla i następcy tronu nie będą wystawione na widok publiczny, jak początkowo postanowiono lecz z powodu braku miejsca będą dopuszczone do oglądania zwłok tylko osoby zaproszone. Uroczysta przeniesienie zwłok do kościoła św. Wincentego nastąpi na dwa dni przed pogrzebem. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 b.m., złożenie zwłok do królewskich grobów nastąpi 10-go lutego.

**Lizbona 7 (wł.)** [Nieprawdziwe jest] doniesienie jakoby Franco popadł w nielaskę u królowej Amalji i króla Manuela. Przy pożegnaniu królowa Amalja zapewniła go o swej i króla życzliwości i zwołowała od wszelkich odpowiedzialności rzekomo na nią ciężącej za udanie się krwawego zamachu.

**Lizbon 7 TAP.** Na mocy rozkazu króla, wznowiono wyławnictwo organu partji „Regeneradores”. Diarenopular” zamknięty przez Franka. Gęsieta ogłasza, że chętnie będzie podtrzymywał rząd w pracach ogólnych, w kierunku uspokojenia kraju.

**Paryz 7 TAP.** Ag. Havasa oonosi z Lizbony, że ministrowie z pałacu królewskiego udali się do mieszkania prezesa gabinetu, gdzie odbyła się narada 4 godzina. Obradowano nad stanem kraju i opracowano zasady programu przyszłej działalności. D. 6 b.m. miało się odbyć powtórne posiedzenie.

**Madryt 7 (wł.)** Lizboński korespondent gazety „El Mundo” zaznacza, iż w Oporto przyszło do starcia pomiędzy rewolucjonistami a policją i strażą miejską. Rewolucjonistom udało się opanować na czas krótki magistrat i zatknąć na nim sztandar rewolucyjny.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Panom felczerm.** W zupełności podzielamy oburzenie Sz. Panów na postępek jednego z felczerm, który był opisany przed paru dniami w „Gońcu”, nazwiska jego jednak nie ogłosiliśmy dlatego, iż nie mogliśmy, z przyczyn łatwo zrozumiałych, faktu sprawdzić na miejscu. Natomiast podajemy nazwisko męża poszkodowanej, który udzielił panom chętnie szczegółów o postępkach owego felczera: jest nim p. Izidor Goldstein, robotnik, zamieszkały przy ul. Warszawskiej № 22. Gdy Panowie, jako kompetentni, fakt stwierdzą na miejscu, nie omisszamy z opinii ich fachowej i bezstronnej skorzystać w „Gońcu”.

## Rozmaitości.

— Kradzież klejnotów koronnych w Dublinie. Celem wyjaśnienia zagadkowego zniknięcia irlandzkiej klejnoty koronnych ze skarbcia dublińskiego ustanowiono osobną komisję, która ma wykryć sprawcę. Komisja odbyła w dniu 10 b.m. pierwsze posiedzenie, na którym zaraz na wstępie natrafila na niespodziewaną przeszkodę. Wiadomo, że insygnia orderu św. Trytyka zginęły z biurka sir Charles Vicara, który miał czuwać nad bezpieczeństwem skarbcza. Pierwszem zadaniem komisji było zbadać, czy sir Vicar zarządził wszelkie środki ostrożności. Na wezwanie komisji stawili się Vicar w towarzystwie dwóch adwokatów (oba są członkami parlamentu): Jamesa Campbell i Tymotusza Healy. Sir Vicar oświadczył przez usta Campbella, że odmawia wszelkich wyjaśnień, albowiem komisja nie ma prawa zmuszania świadków do jawienia się przed nią i odbierania zaprzysiężonych zeznań. Wskutek tego komisja odroczyła posiedzenie do dnia następnego.

## Ofiary.

Na kościół św. Rodziny B. Rudzki rb. 8.

Na salę zajęć: B. Rudzki rb. 1.

Na przytułek św. Antoniego: B. Rudzki rb. 1.

Na Tow. Szerzenia Wiedzy z powodu wyjazdu z „Huty Cegielnianej” Z. Klamborowski rb. 10.

**Fosfatyna Fallera** jest pokarmem nadzwyczaj znaczącym. Zapobiega wszelkim niedogodnościom, wynikającym podczas odciążenia od pierśi a w następnym wpływa na rozwój ogólny dziecka. Tę substancję zawdzięcza swym częściom składkowym, które stanowią, że jest pokarmem smacznym i lekkim i jednocześnie nadzwyczaj pożywnym.

Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani (wzkału: obrazy, ferotrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, zyrandole, lichtarze, materje, galony, frezde, medaliki, obrázky i t. p. Buduje oftarze nowe i stare **pozofca**. Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romanowiczu do sprzedzenia w całości lub częściowo.

Edward Romanowicz

w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

**St. Szczawiński**  
w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
**DELIKATESÓW**  
i towarów kolonialnych  
od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca świeżo otrzymane  
**Pomarańcze malinowe** 4 k.  
**Mandarynki** 4 k.  
**Cytryny** 3 k.

**IMPORT**  
**WIN**  
**Węgierskich**  
i  
**Francuskich.**

**№ 4711. P E R F U M Y**

w najnowszych wyborowych garstkach z silnem długotrwałemi zapachami:

- |                   |                    |
|-------------------|--------------------|
| JUVENTA           | HELIOTROPE ROYAL   |
| VIOLETTE MARQUIE  | KONWALIA           |
| MADI              | VIOLETTE DU RHIN   |
| VIOLETTE DE PALME | LA SURPRISE        |
| CORDIAL           | VIOLETTE GRABIELLE |
| VIOLETTE IGITA    | VIOLA VIOLETTE     |

połącza jedyny fabrykant

**№ 4711. Ferd. MÜHENS**

1143

w Koljni n/R. i w Rydze. Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości.

8-3



Polecamy  
**Zegarki**  
**„OMEGA”**

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem

na Sosnowiec i okolice

jest  
**J. Fürstenberg**

który ma bogato zaopatrzony sklep w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy 666 Modrzewskiej. 26-5

Baczność przed falsyfikatami: zegarki „Omega” złote muszą być 56 próby—srebrne 84.

80-10-8

**KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEBANY, NIĘZYT OSKAZELI KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY**  
BYWAJA USUWANE DZIĘKI UŻYCIU  
**KAPSULEK COGNET**  
to jest najlepszy środek do wyleczenia  
**CHOROBU PŁUCNM**  
PARTÉ, Rue de Saintonge, 42, wszystkie apteki.

Skład główny FR. KARPŃSKI Warszawa, Elektoralna, 35 tel. 600.

**„Arystokratyna“**

Oznaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ozięwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wagi, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkukorowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

**APTECZNYM**

**Wacława ORZEŁ**

1485

w Częstochowie, III Aleja № 48.

**Dla kaszających i osłabionych**

**EKSTRAKT I KARMELKI**

**LELIWA**

w Warszawie, ul. Zielna № 21 Tel. 59-54.

1084

Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

**Stowarzyszenie czeładzi ciesielskich**

zatwierdzone przez Zarząd Gubernialny dn. maja 1907 r., niniejszym prosimy p.p. Obywateli nie przyjmować do pracy nie fachowców t.j. ludzi nie posiadających praktyki ciesielskiej i dokumentów Stowarzyszenia, w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni pociągać p.p. obywateli do odpowiedzialności. Stowarzyszenie nasze mieści się przy ul. Wały № 22, wykonywa prace uczciwie i rzetelnie 79 8-1

Chęć kupić szczeniaka rostej i czujnej ras. Oferty w Redakcji pod lit. A. W. 66 8-3

Zingielia portuonietka z 3-ma rub. i kwit od paszportu na imię Teofila Szolka. Łaskawy znalazca zechce oddać do Redakcji.

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsetów „JÓZEFY”  
Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wzorowskiej  
Reperacje, pranie, profasonowywanie itp. Tamże pokój do krawieży może być z planbem. 4-1

**Prez. z wszelką blagą.**

Kto chce nie oszukanym pozostać. Kto chce mieć artystycznie wykonanych 14 sztuk wizerunków fotografii za 2 rb., 14 sztuk gabinetowych fotografii za 5 rb. oprócz tego otrzyma przepiękny podarunek ze swojej fotografii jak Broszkę, Szpilkę do krawatu, para Spinek lub Brelok niech uda się do Zakładu Fotograficznego B. Wollenberga II Aleja № 40.

Uwaga. Kolorowanie fotografii darmo, czesanie i fryzowanie p. p. darmo.  
Firma moja egzystuje od 1870 r.  
Fotograf B. Wollenberg 1091 8-3

Poszukuję bony znajęcej obowiązkowo język rosyjski, do daleki małoletnich w ruskim domu. Wiadomość Al. III 60, Lebidzkiej od 3-5. 91-1-1

5 lutego zginał piddel czarny z ostrzyżonymi łapami i połową głowy. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Dojazd Nr. 11 do Restauracji za nagrodą rb. 2. 93 1-1

Przybłąkał się wywet złoty. Wiadomość u Mikeś st. D. Z. W. W. fab. Chemica w Rudnikach sub. Piotrkowska. 71-1-1

Billard luzowy sprzedam za bezcen, byle zaraz. Wiadomość w cukierni Michotka II Aleja. 28. 51-1-1

Dwa place tanio do sprzedania, w dobrym punkcie o dwóch frontach. Wiadomość w filii „Kurjera Warszawskiego” od godzin 12 do 2 w południe. 86-2-1

**WAŻNE dla emerytów pragnących spokoju, fabrykantów i przemysłowców.**

Jest do sprzedania lub zamiany (razem albo też częściowo) na nieruchomości w Częstochowie: 1- dom dochodowy z ładnym ogrodem w bliskości Ciecłocinka, cena 30,000 rb.; 2- II-ga dom dochodowy z ogrodem cena 3,000 rubli; 3- III-cia ogród owocowy i warzywny, dwa domy mieszkalne cena 6,000 rb.; 4- IV-te ogród ziemia orna, sprzągarnia, położenie wyborowe nadające się do budowy fabryki cena 3,000 rb. Blizsza wiadomość w Częstochowie „Przedsiębiorstwo Budowlane F. i L. Sobieraj” ul. Wały № 5. 45-10

**BILARDY**  
Piramidkowy nowy Turskiego. Karambulowy nowe najświetsze bandy. Piramida kościelna największa. **Cena przystępna.** Polecając Stanowym Graczom. Z szacunkiem **F. Michotek.** 94-3-1 II Aleja 28.

Młyn wodny turlinowy do sprzedania w Łojkach. Tamże wozy i narzędzia rolnicze. Wiadomość Teatralna 9, Stętkiewicz. 70-10-2

Legonkie sanki/tanio na sprzedaż. Wiadomość w Redakcji. 76-2-3

Potrzebny do biura markizajderskiego dobrze obajmiony z pomiarami byłego górnicza. Wiadomość Sosnowy dom Bindera, inżynier gorzelnicy Świętobrowski. 10-3

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców. **M. A. Lubiński** uczył lekko w gimnazjum rządowym i polskim im. Mickiewicza, a także zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na miesiąc lub na wyjazd. 67-12-3

Potrzebny technik do Stowarzyszenia Czeładzi ciesielskiej, Wały 22 w Częstochowie. 80-2-2

Lokomobila o sile 4-ch koni w dobrym stanie, z powodu powiększenia interesu, za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Św. Barbary Nr. 36 u właściciela. 82-7-2

Upełna wyprzedaż mebli tanio dwa garnitury pluszem kryte, tualety damskie, stoliki do samowaru, szafki noone, kołyska żelazna meblowa i inne przedmioty. Dąbrowski, Krakowska № 6. 49-3-2

**Ważny tylko dla 8 Lutego 1908. Czytelnicy**

„Gonca Częstochowski” za okazaniem niniejszego kuponu

**w Teatrze Nowości (Kinetograf)**

otrzymają od zwykłych cen miejsc

**40% ustępstwa**

w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

Część I.

1) Córka Lanuzana; 2) Prągoty chłopa.

Część II.

3) Pał i koch; 4) Gra diabła; 5) Fontanny w Regano.

Ceny miejsc: Krasna 12 kop. 30 kop. 2-gi 18 k. Główna 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, oznaczającym go w Teatrze Nowości.

Redaktor **Mieczysław Gurguski.**